

Konrad Majka

Samodzielność doktrynalna nacjonalizmu

Nacjonalizm, choć narodził się na przełomie XVIII i XIX wieku, nadal wzbudza wiele kontrowersji. Fakt ten wynika z kilku przyczyn. Przede wszystkim nacjonalizm jest ideologią kontestującą zastany porządek społeczno–polityczny. Tak było u genezy nacjonalizmu, gdy rewolucyjni nacjonaści zrzeczeni w takich organizacjach jak Młoda Europa, z bronią w ręku walczyli o wolność wszystkich narodów, ale również współcześnie, gdy większość ugrupowań nacjonalistycznych otwarcie występuje przeciwko aksjomatom demoliberalizmu. Aby zrozumieć nacjonalizm należy poznać jego istotę, a więc określoną substancję polityczną, na podstawie której jesteśmy w stanie określić, czy może on stanowić samodzielną doktrynę. Nie jest to, jak mogłoby się wydawać, zadaniem prostym, ponieważ nacjonalizm na przestrzeni dziejów wchodził w relacje z wieloma nurtami myśli politycznej, zarówno tymi z „lewa”, jak i z „prawa”. Zasiłki szeregi rewolucyjnej lewicy, aby następnie stać się nurtem politycznym, związanym z ugrupowaniami reakcyjnymi. Dla wielu badaczy tego fenomenu politycznego stanowi to jeden z głównych powodów wskazujących na niemożność jego funkcjonowania jako samodzielnej doktryny. Tożsamość polityczna nacjonalizmu stanowi wciąż aktualny i wzbudzający wiele kontrowersji punkt sporny debaty akademickiej, a zarazem niezwykle interesujący przedmiot badań z punktu widzenia takich dziedzin jak filozofia, socjologia, czy politologia.

W niniejszej pracy przyjrę się argumentom przeciwników i zwolenników możliwości funkcjonowania nacjonalizmu jako sa-

modzielnej doktryny politycznej, a także prześlę jego związki z innymi nurtami myśli politycznej – taka analiza stanowi *sine qua non* określenia istoty nacjonalizmu. Podjęte badania skoncentrują się w pierwszej kolejności na dwóch zasadniczych „zarzutach” stawianych nacjonalizmowi: eklektycznym wymiarze nacjonalizmu oraz jego filozoficznej nikłości. Następnie autor pochyli się nad rolą i miejscem ideologii nacjonalistycznej w związkach politycznych, które zostaną zobrazowane na przykładzie wybranych jej relacji z nurtami określanymi jako „prawicowe” oraz „lewicowe”. Warto zaznaczyć, że inspirację do podjęcia tej problematyki stanowi artykuł „Geneza i próba systematyki głównych typów nacjonalizmu”, w którym Jacek Bartyzel polemizuje z argumentacją stosowaną przez Adama Wielomskiego, występującego przeciw możliwości określenia nacjonalizmu mianem samodzielnej doktryny politycznej¹.

Na samym wstępie należy zdefiniować pojęcia składające się na problem badawczy niniejszego studium, takie jak: nacjonalizm, samodzielność doktrynalna, związki polityczne. Nacjonalizm dla celów poruszanego problemu badawczego jest rozumiany w dwojaki sposób: szerszy, charakterystyczny dla badaczy anglosaskich, jako: „*ruח ideologiczny mający na celu osiągnięcie i utrzymanie autonomii, jedności i tożsamości w imieniu pewnej zbiorowości, której niektórzy członkowie uważają, że tworzą rzeczywisty lub potencjalny <naród>*” oraz węższy, jako nacjonalizm integralny, który „(...) miał charakter prawicowy, kontrrewolucyjny i antydemokratyczny; został on uformowany przez <wielką czwórkę> nacjonalistycznej filozofii polit.: Romana Dmowskiego (1864-1939), Enrico Corradiniego (1865-1931), Maurice’a Barresa (1862-1923) i Charlesa Mau-

¹ Zob. J. Bartyzel, *Pojęcie, geneza i próba systematyki głównych typów nacjonalizmu*, [w:] *Różne oblicza nacjonalizmów. Polityka–religia–etos*, B. Grott (red.), Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2010.

rassa (1868–1952) (...)”². Związki polityczne, inaczej związki doktrynalne, są pojmowane jako relacje, w które wchodzi różne nurty myśli politycznej, skutkujące wzajemnym ich oddziaływaniem na siebie. Analiza tych relacji umożliwi określenie samodzielności doktrynalnej nacjonalizmu, czyli możliwości jego funkcjonowania w tych stosunkach bez utraty własnej tożsamości. Pojęcie samodzielności doktrynalnej jest zatem pochodną istotowości danej ideologii.

1. Eklektyczny wymiar nacjonalizmu

„Istnieje wieczny problem zaliczenia nacjonalizmu do jednej z nowoczesnych doktryn lub ideologii. Nacjonalizm sam w sobie nie stanowi bowiem ideologii (czy filozofii politycznej), ponieważ nie daje pełnej wizji świata – a to jest istotą każdej samodzielnej ideologii. Nakazuje jedynie odnosić wszelkie działania polityczne do interesu narodowego, pojętego jako chęć stworzenia własnego państwa w granicach etnograficznych lub podporządkowania celów partykularnych narodowym, lub też uzyskaniu przez własny naród supremacji nad sąsiadami lub mniejszościami narodowymi”³. Teza postawiona przez Wielomskiego, negująca doktrynalną samodzielność nacjonalizmu, wskazuje, że nie stworzył on własnego całościowego sposobu interpretacji świata, dlatego też nie należy go zaliczać do grona ideologii politycznych. Taki sposób myślenia wynika z kilku czynników, wśród których dominującym jest rozumienie nacjonalizmu na sposób proponowany przez przywołanego wcześniej Smitha. To niezwykle szerokie pojmowanie ideologii narodowej sprawia, że

² Jacek Bartyzel, hasło *nacjonalizm*, [w:] *Encyklopedia polityczna*, t. 1, red. J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wielomski, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2007, s. 248.

³ A. Wielomski, *Nacjonalizm francuski 1986–1940. Geneza, przemiany i istota filozofii politycznej*, Wydawnictwo von borowiecky, Warszawa 2007, s. 21.

uwidaczniają się jej wpływy we wszystkich współczesnych ruchach czy partiach politycznych – paradoksalnie – także socjalistycznych a nawet komunistycznych⁴. Świadczą o tym ich odwołania do pojęcia narodu, na co skazuje je dominujące znaczenie państwa narodowego, wciąż głównego podmiotu odniesienia polityki⁵⁶. Pełnienie przez nacjonalizm funkcji dyskursywnej⁷, skutkującej wszechobecnością jego politycznych aksjomatów, ukierunkowuje nasze myślenie na zupełnie odmienne aspekty tego fenomenu i prowadzi do traktowania jako „nacjonalistycznych”, większość ugrupowań politycznych, co uniemożliwia dostrzeżenie samodzielności doktrynalnej nacjonalizmu.

Taki sposób pojmowania myśli nacjonalistycznej często prowadzi do posądzania jej o eklektyzm – skoro nacjonalizm oznacza wyłącznie potrzebę realizacji interesów narodowych, tym samym nie wytwarzając głębszej refleksji odnośnie innych aspektów polityki, musi odwoływać się do rozwiązań doktrynalnych innych nurtów. W sposób krytyczny, jako uniemożliwiający określenie intelektualnych narodzin nacjonalizmu, rozwija ten pogląd na przykładzie polskiego ruchu narodowego Nikodem Bończa–Tomaszewski: „Rdzeniem myślenia narodowego ma być koncepcja budowy <Wielkiej Polski>, a cała otoczka ideowa jest drugorzędna. Nacjonałiści czerpią inspiracje z tych czy innych idei, w praktyce dowolnie szukając

⁴ Więcej na temat związku nacjonalizmu i ruchów robotniczych: E. Hobsbawm, *Narody i nacjonalizm po 1780 roku*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010, s. 153–157.

⁵ M. Billig, *Banalny nacjonalizm*, przeł. M. Sekerdej, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008, s. 184.

⁶ „Wciąż głównego” oznacza, że pomimo procesów globalizacyjnych, charakteryzujących się zwiększeniem roli korporacji międzynarodowych czy innych ponad narodowych uczestników światowej polityki, państwa narodowe nadal w dominującym stopniu oddziałują na jednostkę.

⁷ C. Calhoun, *Nacjonalizm*, przeł. B. Piasecki, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 183.

legitymizacji dla narodowej megalomanii. Nacjonalizm w istocie sprowadza się do pragmatycznych poszukiwań sankcji dla apoteozy narodu⁸. Związki nacjonalizmu z tak przeciwstawnymi doktrynami politycznymi jak liberalizm, konserwatyzm czy socjalizm, stanowią zatem konsekwencję jego nikłości filozoficznej. W ogromnym uproszczeniu można zauważyć, że „Wielka Polska”, „Wielkie Niemcy”, „Wielkie Chiny” etc. są jedynymi w pełni nacjonalistycznymi „wytworami” konceptualnymi. W związku z powyższym, rodzi się następujące pytanie: czy „czystość” doktrynalna, oznaczająca brak zapożyczeń z innych nurtów myśli politycznej, stanowi główny determinant możliwości funkcjonowania określonego nurtu jako samodzielnej doktryny?

Jeśli przywołane kryterium ma stanowić o doktrynalności danego światopoglądu politycznego, wtedy musimy stwierdzić, że de facto żaden z nurtów myśli politycznej nie może stanowić filozofii, ideologii lub doktryny politycznej. Jak zauważa Bartyzel: „wielość i przeciwstawność różnych epifenomenów nacjonalizmu, nie stanowi jakiejś wyjątkowej jego przypadłości, lecz dotyczy każdego z wielkich nurtów myśli politycznej (...) w każdym z nich także można wskazać, tak samo jak w nacjonalizmie, dwa biegunowo przeciwstawne typy idealne: w konserwatyzmie – tradycjonalizm versus moderantyzm, w liberalizmie – liberalizm arystokratyczny (...)”⁹. Podsumowując, choć interdoktrynalność jest wyróżnikiem nacjonalizmu, to większość nurtów politycznych, w pewnym stopniu, również posiada tę cechę. Na potwierdzenie tej tezy przywołajmy przykład konserwatywnego liberalizmu. Ten związek polityczny opierający się, z jednej strony, na przywiązaniu do tradycji, a na pochwalę kapi-

⁸ N. Bończa-Tomaszewski, *Demokratyczna geneza nacjonalizmu. Intelektualne korzenie ruchu narodowo-demokratycznego*, Fronda, Warszawa 2001, s. 16.

⁹ J. Bartyzel, *Pojęcie, geneza i próba systematyki głównych typów nacjonalizmu*, wyd. cyt., s. 22.

talizmu z drugiej, nie zaprzecza samodzielnej doktrynalności żadnego z nich. Oczywiście liberalny konserwatyzm lub też konserwatywny liberalizm stanowi pewien paradoks światopoglądowy, co podkreśla Anthony Giddens – kapitalizm niszczy tradycję, którą konserwatyzm bierze w swoją obronę, jednak nie neguje to możliwości występowania takiej relacji politycznej, współcześnie bardzo powszechnej¹⁰. Podobnie jest i w przypadku innych doktryn politycznych. Historia myśli politycznej daje nam wiele takich przykładów – związki anarchizmu z socjalizmem i liberalizmem; konserwatyizmu z socjalizmem etc.

2. Nikłość filozoficzna nacjonalizmu

O nikłości filozoficznej nacjonalizmu, argumente in minus jego funkcjonowania jako samodzielnej doktryny, ma świadczyć również brak myślicieli nacjonalistycznych. Brytyjski socjolog, Ernest Gellner, stwierdził, że nacjonalizm nie stworzył żadnych godnych uwagi koncepcji filozoficznych, stanowiąc przede wszystkim ideologię czynu¹¹. Podobne stanowisko zajmuje Benedict Anderson, który uważa, że „Nacjonalizm nigdy nie wyprodukował własnych myślicieli – nie miał ani Hobbesów, ani Tocqueville’ów, ani Marksów, ani Weberów”¹². Trudno się nie zgodzić z tezą, że nacjonalizm, podkreślmy – osiemnastowieczny, objawiał się głównie w działaniu – Mazzini, Kossuth i inni nie starali się znaleźć uzasadnienia teoretycznego dla swoich narodowowyzwoleńczych wystąpień zbroj-

¹⁰ Zob., A. Giddens, *Poza prawicą i lewicą. Przyszłość polityki radykalnej*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, przeł. J. Serwański, Poznań 2001, s. 18.

¹¹ E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Wydawnictwo Difin, przeł. Teresa Hołowska, Warszawa 2009, 231.

¹² B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, przeł. S. Amsterdamski, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997, s. 18.

nych¹³. Ówczesni nacjonaści czynem mobilizowali uświadomionych lub potencjalnych członków narodu, poprzez działanie „(...) nowa nacjonalistyczna inteligencja zapraszała masy do udziału w historii (...)”¹⁴. W rzeczywistości jednak działalność ta nie była poprzedzona żadną głębszą refleksją, polegała wyłącznie na odwołaniu do pewnych istniejących wcześniej „protonarodowych” więzi¹⁵. Przyczyn tego stanu możemy upatrywać w nacjonalistycznym przekonaniu o naturalności narodów – skoro narody są bytami naturalnymi, to walka o ich egzystencję także jest czymś naturalnym. W nawiązaniu do tych rozważań warto przywołać przykład włoskiego faszyzmu. Starając się odnaleźć jego istotę Emilio Gentile dostrzega, że stanowi ją właśnie czyn – to działanie poprzedzające myślenie, a więc prowadzące do wypracowania postulatów programowych, jest cechą wyróżniającą, esencją ideologii zapoczątkowanej przez Czarne Koszule¹⁶. W przypadku pierwszych nacjonalizmów jednak tak nie było – działanie zostało pozostawione „samo sobie”, nie dało asumptu do wykrystalizowania się myśli.

O rozwoju głębszej refleksji o charakterze nacjonalistycznym można mówić dopiero pod koniec XIX wieku. Okres ten został zdominowany przez teoretyków nacjonalistycznych: Corradiniego, Rocco, Dmowskiego, Maurrasa, dzięki którym nacjonalizm staje się ideologią mas, staje się ideologią politycznego mainstreamu. „Owi

¹³ Źródeł filozofii nacjonalistycznej możemy upatrywać w myśli Jeana Jacquesa Rousseau. Koncepcja umowy społecznej i „woli powszechnej”, chociaż odnoszące się do „ludu”, bez wątpienia umożliwiły wyłonienie się poglądów określanych mianem nacjonalistycznych. Stąd też wielka estyma jaką rewolucjoniści francuscy darzyli pochodzącego ze Szwajcarii filozofa.

¹⁴ T. Nairn, *The Break-up of Britain: crisis and neo-nationalism*, New Left Books, London 1977, s. 340.

¹⁵ E. Hobsbawm, *Narody...*, wyd.cyt., s. 54.

¹⁶ E. Gentile, *Początki ideologii faszystowskiej(1918–1925)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, przeł. T. Wituch, Warszawa 2011, s. 265.

Andersonowi <Hobbesowie i Tocqueville> pojawiają się dopiero pod koniec stulecia, które było przez nacjonalizm zdominowane (...). Dlatego też obraz nacjonalizmu w literaturze naukowej ulega wypaczeniu. Pojawia się on nagle pod koniec XIX wieku jako nowa doktryna, podczas gdy ma ona w rzeczywistości stuletnią historię”, słusznie, na przekór swoim wcześniejszym wnioskom, stwierdza Wielomski¹⁷. Należy jednak zauważyć, że choć można dostrzec pewną ciągłość pomiędzy pierwszymi nacjonalizmami a tymi ukształtowanymi stulecie później, to jednak różnice pomiędzy nimi są zdecydowane. Nacjonalizmy okresu Rewolucji Francuskiej i Wiosny Ludów ukształtowały nowoczesne pojęcie narodu, dziedzictwo z którego czerpać będą XIX i XX– wieczni nacjonaści, ale nie pozostawili po sobie żadnej spuścizny teoretycznej.

3. Miejsce i rola nacjonalizmu w związkach politycznych

Kolejny zarzut wobec samodzielności doktrynalnej nacjonalizmu wytoczony przez Wielomskiego dotyczy jego roli w związkach politycznych. Polski historyk idei twierdzi, że nacjonalizm pełni w nich funkcję wyłącznie uzupełniającą, będąc pewnym dodatkiem doktrynalnym: „(...) nacjonalizm stanowi uzupełnienie innych doktryn. Aby opisać daną ideologię czy doktrynę nie powinniśmy przeto używać tego terminu w formie rzeczownika nacjonalizm. Rzeczownikiem tym może być konserwatyzm, socjalizm, liberalizm; prawica, centrum lub lewica. Nacjonalizm może tu zawsze występować, lecz jedynie jako komponent doktryny lub ideologii. Z punktu widzenia logiki języka należałoby zatem używać go wyłącznie w formie przymiotnika: konserwatyzm narodowy, liberalizm narodowy, socjalizm narodowy (...)”¹⁸. W takich relacjach nacjonalizm,

¹⁷ A. Wielomski, *Nacjonalizm...*, wyd. cyt., s. 17.

¹⁸ Tamże, s. 25-26.

będąc podporządkowanym innym doktrynom, musi odgrywać rolę drugorzędną. Aby móc stwierdzić o prawdziwości tego stwierdzenia należy prześledzić rzeczywistą „pozycję” obecnego w nich pierwiastka nacjonalistycznego.

Analizując relacje doktrynalne nacjonalizmu szczególną uwagę zwrócimy na postulowany przez dane ugrupowanie lub myśliciela sposób pojmowania narodu, a także najważniejsze kwestie światopoglądowe, precyzyjnej rzecz ujmując – zagadnienia ustrojowe i wizję organizacji społeczeństwa. Badania zostaną ograniczone wyłącznie do trzech przypadków: nacjonalizmu jakobińskiego, nacjonalizmu proletariackiego Stanisława Brzozowskiego oraz nacjonalizmu Akcji Francuskiej. Powyższy wybór znajduje uzasadnienie w odmienności ich form: nacjonalizm jakobiński stanowi ruch polityczny, proletariacki jest ideą polskiego poety, a ostatni z nich stanowi filozofię konkretnego ugrupowania politycznego.

4. Miejsce nacjonalizmu w myśli lewicowej

Zgodnie z genezą nacjonalizmu przyjrzymy się najpierw ugrupowaniom lewicy nacjonalistycznej. Podążając za Norberto Bobbio, włoskim filozofem, za główny wyznacznik lewicowości uznajemy egalitaryzm, przejawiający się w równości rozumianej jako potrzeba ograniczenia lub likwidacji różnic społecznych¹⁹. Ze względu na to, że przywołane nacjonalizmy są przykładami historycznymi odwołujemy się także do poglądu René Rémonda, który stwierdza, że w przeszłości, przede wszystkim na przełomie XVIII i XIX wieku, głównym wyznacznikiem „prawicowości” i „lewicowości” jest

¹⁹ N. Bobbio, *Prawica i lewica*, Wydawnictwo „Znak”, przeł. A. Szymanski, Kraków 1996, s.77.

wości” był stosunek do Rewolucji Francuskiej²⁰. Lewicowymi są zatem ruchy, które stanowiły siłę sprawczą wydarzeń roku 1789 lub rozpowszechniały ich dziedzictwo.

Nasze rozważania dotyczące lewicowego nacjonalizmu musimy rozpocząć od zauważenia pewnej prawidłowości: pierwsze nacjonalizmy, przełomu wieku XVIII i XIX, były na wskroś lewicowe. Budowały one nowoczesne pojęcie narodu w oparciu o ideały egalitarne i demokratyczne, doprowadziły do rozumienia obywatela jako członka narodu, co znalazło odzwierciedlenie w koncepcji praw człowieka, do których dostęp gwarantuje wyłącznie bycie członkiem wspólnoty narodowej posiadającej własną państwowość²¹.

Najpełniej nacjonalizm ujawnił się wśród lewicy jakobińskiej. Wyrósł on w dużej mierze z potrzeby realizacji postulatów, których domagał się Robespierre – przede wszystkim na sprzeciwie wobec cenzusu majątkowego uchwalonego w konstytucji z 1791 roku, stojącego zdaniem Jakobinów w sprzeczności z Deklaracją Praw Człowieka i Obywatela. Pewien paradoks stanowi fakt, że chociaż jakobini podkreślali ogólnonarodowy charakter swoich koncepcji, to jednak, zresztą jak przystało na rewolucjonistów, z pojęcia narodu wykluczali przedstawiciele określonych klas społecznych²². Chociaż na początku swoje hasła kierowali również do zamożnego mieszczaństwa, w pewnym momencie zredefiniowali swoje stanowisko. Doszli do wniosku, że ludzie bogatsi kierują się wyłącznie partykularyzmem i dlatego nie mogą być „prawdziwymi” Francuzami. Rzeczywisty naród stanowiły więc wyłącznie najniższe warstwy społeczne, gdyż „kupiec, mieszczanin i człowiek bogaty nie kocha

²⁰ R. Rémond, *Francuska prawica dzisiaj*, Wydawnictwo Iskry, przeł. M. Miszański, Warszawa 2008, s. 74.

²¹ H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, Wydawnictwo Świat Książki, przeł. D. Grinberg, M. Szawiel, Warszawa 2014, s. 335.

²² Tamże, s. 67.

wolności, nie ma w sobie cnót republikańskich i nie może być patriotą. Człowiek bogaty nie kocha ojczyzny!”²³.

O lewicowym charakterze nacjonalizmu jakobińskiego świadczy nie tylko pojmowanie narodu w sposób klasowy, określanie przynależności do niego ze względu na stan posiadania. Również stosunek do własności prywatnej umożliwia zakwalifikowanej go wśród ugrupowań „lewej” strony sceny politycznej. Robespierre nie uznawał jej za prawo natury, ale wyłącznie za pewien wynik umowy społecznej. Jeśli suwerenny naród powziął decyzję, że ktoś jest właścicielem, to ten suwerenny naród może zdecydować, że w jednej chwili ta osoba może przestać nim być. Ostatecznie Robespierre, nie chcąc narażać się mieszczaństwu, zostaje zmuszony uznać własność prywatną, jednak nakładając na nią określone regulacje w postaci progresji podatkowej, aby urzeczywistnić ideał egalitarny – naród równych obywateli. Pomimo tego wśród jakobinów wciąż pojawiały się głosy domagające się rekwizycji własności warstw zamożniejszych, uzasadniane pobudkami patriotycznymi. Prym wiódł w tym Danton, który domagał się jej przeznaczenia na rzecz celów obronnych.

Przyjrzyjmy się teraz innemu przykładowi lewicowego nacjonalizmu – nacjonalizmowi proletariackiemu Stanisława Brzozowskiego. „Jestem nacjonalistą, prawie narodowym demokratą” – tak pisał o sobie autor *Płomieni*. Chociaż był lewicowcem, to jednak mocno przywiązany do narodu i ojczyzny, otwarcie występującym przeciwko kosmopolityzmowi i internacjonalizmowi²⁴. W swoich powieściach wielokrotnie poddawał krytyce, rozumiany jako bierność polityczna, konserwatyzm, klerykalizm, kapitalizm i wartości

²³ Tamże, s. 69.

²⁴ Warto zauważyć, że najbardziej zbliżony do nacjonalizmu proletariackiego był nacjonalizm beplistów – działacze RNR „Falanga”.

ziemiańskie²⁵. Filozofia pracy Brzozowskiego wyrastała z przekonania o ogromnej roli, którą w życiu narodu odgrywa klasa robotnicza. Robotnik w poglądach Brzozowskiego jednak zdecydowanie różni się od tego marksistowskiego. To jednostka twórcza, która swoją pracą wykuwa przyszłe losy narodu. Jej kreatywność i siła sprawiają, że tworzy ona nowy typ psychiki, dzięki któremu przewyższa nawet warstwę inteligentną. Inteligencję poddaje Brzozowski zresztą zdecydowanej krytyce, uznając ją za grupę społeczną niezdolną do działania na rzecz narodu²⁶.

Taki pogląd wynika z faktu, że intelektualiści żyją w swoim świecie, który jest światem ideałów, nie potrafiąc zauważyć, że są one często oderwane od rzeczywistości. Przede wszystkim jednak nie są one zgodne z realnymi potrzebami warstw, którym powinni przewodzić, czyli robotników. Jak zauważa Brzozowski: „Jeżeli przeciwstawiamy ideały potrzebom – to wypowiada się w tym oddarcie tzw. myślących warstw od reszty narodu”. Dlatego też to nie inteligenci, a wyłącznie robotnicy: „reprezentujący bezpośrednią ideologiczną moc polską – a nie jakieś ugrupowanie interesów”, podejmują realną walkę o byt narodu polskiego. Nacjonalizm proletariacki Brzozowskiego wyrasta z przekonania, że robotnik oderwany od narodu traci sens swojego bytu. Ten pogląd stanowi istotę jego nacjonalizmu, określa jego pryncypialne zadanie: „Idea polska to znaczy dziś znaleźć warunki najświętszego rozwoju dla pracujących Polaków, dla robotników polskich i pracujących chłopów. Inną drogą do żadnej idei, mającej znaczenie dla narodu polskiego dojść niepodobna”²⁷.

²⁵ B. Suchodolski. *Nacjonalizm proletariacki Stanisława Brzozowskiego*. <http://instytut-brzozowskiego.pl/?p=277> [25.09.2015]

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

5. Miejsce nacjonalizmu w związkach z nurtami pravicowymi

Przyjrzyjmy się teraz związkom nacjonalizmu z doktrynami pravicowymi, więc tymi podkreślającymi potrzebę budowania rzeczywistości społecznej na dwóch głównych fundamentach – religii i tradycji; tymi, za których cechą wyróżniającą Bobbio uznaje sprzeciw wobec egalitaryzmu²⁸. Analizie poddamy reakcyjny nacjonalizm integralny Action Francaise Maurrasa²⁹. To ugrupowanie stanowi całkowitą odwrotność rewolucyjnego nacjonalizmu francuskiego z okresu Rewolucji Francuskiej – jest ono antydemokratyczne, monarchistyczne, występuje w obronie religii i własności prywatnej. „Demokracja jest złem, demokracja to śmierć” – to zdanie określa istotę AF. W poglądach teoretyków tej partii demokracja stanowi zaprzeczenie ideowości i prawdy, gdyż nie odzwierciedla hierarchicznego porządku, na którym powinien być zbudowany świat. Wynika to z faktu, że przeciętny wyborca w systemie demokratycznym nie potrafi odróżnić prawdy od demagogii, dlatego łatwo można nim manipulować. Stąd też demokracja nie oznacza rządów ludu, a rządy bogatych – oligarchów kontrolujących życie polityczne. Demokracja to de facto plutokracja, a różnice między tymi pojęciami występują wyłącznie w warstwie semantycznej³⁰.

Ogromną rolę w kształtowaniu filozofii politycznej nacjonalizmu integralnego odegrał katolicyzm. Należy przy tym podkreślić, że teoretycy AF nie byli ludźmi wierzącymi. Hannah Arendt określa ich postawę w następujący sposób: „Najbardziej zagorzałymi zwolennikami Kościoła byli przedstawiciele tak zwanego mózgowego

²⁸ N. Bobbio, *Prawica...*, wyd. cyt., s. 77.

²⁹ Znaczenie nacjonalizmu integralnego podkreśla fakt, że znajdował on i wciąż znajduje naśladowców w całej Europie, co potwierdza przykład nacjonalizmu Dmytro Doncowa, ale także Partii Walii, który przywołuje E. Hobsbawm, *Narody...*, wyd. cyt., s. 150.

³⁰ A. Wielomski, *Nacjonalizm...*, wyd. cyt., s. 425.

katolicyzmu, <katolicy bez wiary>, którzy mieli od tej pory zdominować monarchistów i skrajnych nacjonalistów. Nie wierząc w ideały nie z tego świata, <katolicy> ci domagali się zwiększenia uprawnień wszystkich instytucji autorytarnych”³¹. Francuscy nacjonaści powoływali się na autorytet Kościoła wyłącznie ze względów praktycznych. Dobitnie podkreśla to stwierdzenie Maurrasa, że to protestanci jako jedyni właściwie potrafili zinterpretować nauczanie Jezusa, które jego zdaniem było demokratyczne, indywidualistyczne i kontestujące zastany porządek. Ewangelię lider AF z kolei postrzega jako pismo wywrotowe wobec hierarchicznego porządku Cesarstwa Rzymskiego³². Poglądy przywódcy francuskich nacjonalistów w tej kwestii zbliżone są do tych głoszonych przez Juliusa Evolę, jednego z czołowych filozofów tradycjonalizmu integralnego.

Tym, co stanowi istotę koncepcji ustrojowych AF jest likwidacja trójpodziału władzy, co oznacza jej monopolizację wyłącznie w osobie monarchy – jedyne suwerena w państwie. Pogląd ten zostaje uzupełniony o rozwiązania gospodarcze i społeczne: poparcie gospodarki wolnorynkowej, sprzeciw wobec etatyzmu i interwencjonizmu, decentralizacji – potrzeba wzmocnienia roli samorządów.

6. Określenie samodzielności doktrynalnej nacjonalizmu

Analiza tych trzech doktrynalnych związków nacjonalizmu umożliwia wyprowadzenie następujących wniosków. Tym, co najbardziej różni od siebie owe związki, nie jest stosunek do religii, czy własności prywatnej, ale koncepcja narodu. Brzozowski, choć podkreślał dominujące znaczenie klasy robotniczej, nie wykluczał inteli-

³¹ H. Arendt, *Korzenie...* wyd. cyt., s. 151–152.

³² A. Wielomski, *Charles Maurras wobec protestantyzmu*, [w:] *Różne oblicza nacjonalizmu*, B. Grott (red.), Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2010, s. 330.

gencji ze wspólnoty narodowej. Jego krytyka tej warstwy społecznej miała przesłanki wyłącznie nacjonalistyczne – inteligencja nie potrafi odegrać swojej narodowej misji polegającej na przewodzeniu klasie robotniczej. Podobnie jest w przypadku AF, choć jej działacze postulowali hierarchiczny porządek społeczny, to za Francuzów uznawali nie tylko przedstawiciele klas najwyższych. Głosili potrzebę depolityzacji przestrzeni publicznej, odciążenia chłopów i robotników od kwestii politycznych, ale to wynikało wyłącznie z faktu, że suweren wie lepiej, jak należy realizować interesy Francji. Pojęcie narodu nie było pełne natomiast wśród nacjonalistów jakobińskich. Nie trudno zauważyć, że pierwiastek socjalistyczny zdominował ich światopogląd i warunkował podejmowane decyzje polityczne. Naród postrzegali oni w sposób klasowy – Francuzem nie jest ten, kto się za niego uważa, jest nim ten, kto wywodzi się z biedoty.

Przeprowadzone badania zaprzeczają argumentacji Wielomskiego jakoby nacjonalizm w związkach doktrynalnych mógł pełnić funkcję wyłącznie komponentu. Dowodzą one potrzeby odróżnienia ugrupowania nacjonalistycznych sensu stricto od tych, które wyłącznie posługują się hasłami nacjonalistycznymi. Tym, co decyduje o podmiotowości światopoglądu nacjonalistycznego jest sposób pojmowania narodu i manifestowanie troski o jego dobro, przez które oczywiście rozumiemy interesy narodowe. Bartyzel w swoich rozważaniach, stając w obronie posiadania przez nacjonalizm własnej tożsamości politycznej, odwołuje się do metodologicznej kategorii Arystotelesa, którą grecki filozof wyłożył w „Etyce eudemejskiej”³³. Umożliwia ona „właściwe rozróżnienie danego pojęcia, gdyż w ten sposób w nacjonalizmie – tak jak w każdym wieloznacznym terminie teoretycznym – da się odróżnić postaci rozwinięte od załączkowych, wyrafinowane od prymitywnych, zdrowe od zepsutych

³³ J. Bartyzel, *Pojęcie...*, wyd. cyt., s. 47.

(...)»³⁴. Taka klasyfikacja wymaga oczywiście określenia kryterium, na podstawie którego dokonamy rozróżnienia nacjonalizmów od poglądów o zabarwieniu nacjonalistycznym. Jest nim, wspomniane przeze mnie już wcześniej, pojmowanie narodu i sposób manifestowania dbałości o interesy narodowe.

Logika języka, na którą słusznie powołuje się Wielomski, pokazuje że nacjonalizm jakobiński, pomimo odwołań do narodu, nie jest de facto nacjonalizmem – jest socjalizmem nacjonalistycznym. Socjalizm ten objawia się w pojmowaniu narodu w sposób klasowy, wyłączenia z niego z tego powodu określonych grup Francuzów. Pełne formy nacjonalizmu stanowią z kolei poglądy prezentowane przez Maurrasa i Brzozowskiego. W nacjonalizmie proletariackim i nacjonalizmie integralnym, chociaż obie te formy nacjonalizmu zdecydowanie różnią się od siebie, naród jest kluczowym punktem odniesienia dla polityki, dlatego też wszelkie zapożyczenia doktrynalne pełnią w nich funkcję drugorzędą, zostają „wpompowane” w światopogląd nacjonalistyczny, stąd też utylitarny stosunek AF do monarchii oraz krytyka inteligencji przez Brzozowskiego. Jeśli przyjrzymy się genezie nacjonalizmu, to dostrzeżemy, że pierwsze ruchy narodowe z okresu Rewolucji Francuskiej i Wiosny Ludów dały wyłącznie impuls do wykrystalizowania się pełnego światopoglądu nacjonalistycznego w następnym stuleciu. To dopiero wówczas rodzą się nacjonalizmy, które możemy zaklasyfikować jako doktryny polityczne. Dlatego rację ma Bartyzel, który za René Johannetem dokonuje rozróżnienia form nacjonalistycznych na nacjonalitaryzmy, będące nacjonalizmami tylko w pewnej części, i nacjonalizmy integralne, stanowiące nacjonalizmy sensu stricto. Ten podział warto także uzupełnić o ugrupowania nie zaliczające się do nacjonalizmów integralnych, jednak manifestujących pojęcie narodu

³⁴ Tamże.

w sposób pełny, czego przykładem jest nacjonalizm proletariacki Brzozowskiego.

W swoim artykule, powołując się na argumentację Bartyzela, udowodniłem, że nacjonalizm posiada własną istotę, dzięki której może stanowić samodzielną doktrynę. Podejmując polemikę z badaczami zajmującymi nacjonalizm wchodząc w relacje z doktrynami lewicowymi i prawicowymi, zajmując często przeciwstawne pozycje na osi podziału politycznego, zachowuje w nich swoją podmiotowość. Kolejnym wnioskiem wypływającym z podjętej przeze mnie analizy jest potrzeba odróżnienia ugrupowań nacjonalistycznych od tych wyłącznie odwołujących się do pojęcia narodu.

Nationalism's doctrinal self-reliance

The purpose of the article is to analyse possibility of being political doctrine by nationalism. It is very difficult because of two main reasons. Firstly, the term "nationalism" has variety of meanings. It can be defined as people's identity as members of nation and activity connected with achieving some form of political sovereignty by nation. On the other hand nationalism can be described as his integral form, anti-democratic and anti-liberal, which show his relations with right wing political movements. Moreover, nationalism had become "member" of political relations with many other political doctrines: right wing and left wing over long periods of time. The thesis of that article is assumption that nationalism's connections with other political currents do not deny his being as political doctrine and to difference between truly nationalist political groups and formations which only appeal to national identity.